

Prof. dr hab. Anna Twardowska

R E C E N Z J A

Pracy doktorskiej magister Mileny Lisieckiej - Sieczkowskiej p.t.

Boskie spotkanie.

Praca nad rolą Elli w dramacie Anat Gov „Boże mój”

Mgr Milena Lisiecka – Sieczkowska absolwentka Wydziału Aktorskiego im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, doktorantka Wydziału Aktorskiego PWSFTviT w Łodzi rozpoczęła pracę artystyczną w 1997r. w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Jeszcze podczas studiów w 1996r. artystka otrzymała wyróżnienie za rolę Hrabiny w spektaklu „Szalony dzień” na podstawie „Wesela Figara” Beaumarchais, a także Nagrodę Publiczności dla najlepszej aktorki na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi.

Po ukończeniu studiów pani magister zatrudniła się na jeden sezon w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku w którym zagrała epizodyczną rolę Marusi w spektaklu „Zmierzch”, Izaaka Babla w reżyserii Tadeusza Bradeckiego. Już w następnym sezonie aktorka przeniosła się do Teatru Nowego w Łodzi gdzie mogła zmierzyć się z ambitnym repertuarem, pracować w bardzo dobrym zespole i rozwijać warsztat pod okiem uznanych reżyserów. Pierwsze ważne doświadczenie to Goneryla – okrutna i wyrachowana córka Króla Leara, którego grał Jan Frycz. Spektakl reżyserował Mikołaj Grabowski, komplementowany za wyrazistą reżyserię i znakomite prowadzenie aktorów.

W czasie ponad dwudziestoletniej kariery artystycznej p. Milena Lisiecka – Sieczkowska najdłużej była związana z łódzkimi teatrami: Teatrem Nowym (1998 – 2003) i Teatrem im. Stefana Jaracza (od 2005r. do chwili obecnej). W tym okresie miała szansę współpracować z wybitnymi reżyserami Kazimierzem Dejmkiem, Maciejem Prusem, Rudolfem Ziolo, Grzegorzem Wiśniewskim, Agatą Dudą – Gracz. W 2009 roku p. Lisiecka zagrała tytułową bohaterkę w spektaklu „Według Agafii”, na podstawie „Ożenku” Mikołaja Gogola. Recenzenci uznali przedstawienie Agaty Dudy – Gracz, która w owym czasie zaczynała pracę reżyserki, za najwybitniejszy spektakl, a tragikomiczna rola Agafii zagrana znakomicie przez Milenę Lisiecką z całą pewnością zasłużyła na Złotą Maskę. Kolejną Złotą Maskę Milena Lisiecka otrzymała już w 2010 roku za rolę Wery w przedstawieniu „Przed odejściem w stan spoczynku” Thomasa Bernharda w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego. Ten wybitny spektakl, o którym recenzenci pisali, że jest „scenicznym arcydziełem”, otrzymał wiele nagród, w tym reżyser i troje grających w nim aktorów. Lisiecka zagrała w spektaklu postać o niesamowitej wewnętrznej różnorodności, była „perwersyjnie złośliwą siostrą, zakompleksioną mieszczką i pragmatycznym demonem. Lisiecka potrafi być tym wszystkim naraz”. Dzieła artystyczne jakie stworzyła aktorka, role które zasługiwały na określenia mistrzowskie, znakomite, postaci o skomplikowanych charakterach, wszystko to można powiedzieć o kreowanych przez artystkę postaciach. O umiejętnościach i klasie p. Lisieckiej świadczą także nagrody jakie otrzymała: Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego dla najlepszej aktorki sezonu 2010/2012 i Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego dla najlepszej aktorki sezonu 2012/2013.

Z najnowszych ról jakie p. Lisiecka zagrała w 2022r to Taka Jedna w spektaklu p. t. „Słabi”, Magdaleny Drab w reżyserii Rafała Sabary. Przedstawienie, którego bohaterowie – szare bez perspektyw postaci, bezrobotni, snujący się bez celu, tęskniący aby wreszcie być zauważonym i pośród nich tragikomiczna postać Takiej Jednej, którą gra Lisiecka o której recenzenci napisali: „dominuje siłą swojej energii i temperamentu”, skupia na sobie uwagę widzów kolejny raz tworzy niezwykłą, zapadającą w pamięć osobowość sceniczną.

Rozprawa doktorska mgr Mileny Lisieckiej nosi tytuł „Boskie spotkanie. Praca nad rolą Elli w dramacie Anat Gov „Boże mój!”. Spektakl reżyserował Jacek Orłowski. Rola psychoterapeutki do której przychodzi Pan Bóg podzielić się swoimi problemami licząc na pomoc człowieka to dość niezwykły, żeby nie powiedzieć przewrotny pomysł. To według schematu człowiek w swoich modlitwach zwraca się do Boga prosząc o wsparcie w potrzebie. Zaskakujący jest pomysł autorki dramatu która wprowadza pana B. jako pacjenta potrzebującego pomocy, bezradnego, świadomego popełnianych błędów wobec Adama i Ewy i odtrąceniem Hioba - sprawiedliwego, prawego, uznawanego za najwybitniejszego człowieka spośród wszystkich ludzi Wschodu, kogoś kto go szczerze kochał. Bóg powierzył szatanowi władzę nad jego dobrami. Wszystkie nieszczęścia, które za sprawą szatana spotkały Hioba, nie sprawiły jego odejścia od Stwórcy. Pozostał sprawiedliwym i bogobożnym człowiekiem i chociaż Bóg nie przyznaje się do popełnionych błędów ma poczucie winy. To Bóg jest podmiotem terapii, a zajścia opisane w Księdze Hioba są przyczyną cierpienia Stwórcy, pragnienia śmierci i utraty mocy. Wyrzuty sumienia i poczucie winy jest najbardziej bolesnym i nierozwiązanym w Biblii problemem.

Sztuka Anat Gov to dwuosobowa psychodrama w której Bóg i człowiek dyskutują na tematy wiary, natury Boga, w imię czego i dlaczego warto żyć? W dyskusji pojawiają się pytania na które psycholożka próbuje znaleźć odpowiedzi. Przywołując przykłady losów postaci biblijnych udowadnia niewrażliwość boską na ludzkie cierpienie, na sadystyczną wręcz satysfakcję Boga z pastwienia się nad jego wyznawcami. Lisiecka grając postać matki autystycznego dziecka, samotnie borykająca się z trudami codziennego życia, nie traci wiary, że jeszcze może spotkać szczęście, że potrafi jeszcze „dać i oddać miłość”.

W bardzo interesującej pracy teoretycznej p. Lisiecka rozważa problemy dotyczące wykorzystywania spuścizny religijnej w pracy twórczej. Gdzie i w jaki sposób teatr może być miejscem pozytywnej wymiany myśli i dialogu o duchowości. Jaką mają artyści swobodę w wyborze gatunków i konwencji w realizacji dzieła artystycznego i która z form jest bardziej stosowna do dyskusji o religii i wierze, a która stanowi przekroczenie granic? Wiele miejsca autorka poświęca problemom dotyczącym sacrum i profanum. Zakazami profanacji objęty był Teatr elżbietański a historie należące do religii są wyłączone z jego użytkowania. Podobnie dzieła Szekspira nie mogły być konstruowane na podstawie historii biblijnych. Autorka dysertacji rozważa też czy jakieś elementy przedstawienia „Boże mój!”, mogą być uznane jako profanacja? A jeśli tak, to co jest w tym wypadku profanowane? Postać Boga, w roli osoby dramatu, czy opowieści biblijne, które są dyskutowane w sztuce. Czy formuły istotne w religiach abrahamowych mogą być użyte w ramach żartu sytuacyjnego i słownego?

Poszukiwanie rozwiązań i odpowiedzi na pytania prowadziło aktorkę do poznania tematów, które dotychczas nie leżały w spectrum jej zainteresowań.

Mając szeroki wachlarz informacji o relacjach religii i sztuki, o postrzeganiu Boga w różnych aspektach życia, p. Lisiecka zbudowała postać Elli początkowo jako psychoanalitka, który mimo ustalonego swojego porządku dnia ulega naciskowi pacjenta i postanawia go przyjąć. Aktorka miała świadomość, że tematy jakie ma poruszać mogą być kontrowersyjne, że musi znaleźć środki wyrazu, które nie będą obrażały uczuć religijnych wierzących widzów.

Przyznaje też, że prowadzenie intelektualnego sporu, z pozoru tylko wydaje się być pozbawione

emocji.

Ella w rozmowie z pacjentem musi być rzeczowa i analityczna i do czasu kiedy pan B. zmuszony przez nią ujawnia „Jestem który jestem”, przyznając się tym samym do swojej boskiej tożsamości i że powodem szukania pomocy psychologa jest poczucie winy.

W interpretacji aktorki Ella przez większą część spektaklu panuje nad sytuacją a p. B przestaje być władczą, bezwzględna i wszytkowiedzącą istotą.

Terapia Pana B. jest jednocześnie terapią dla Elli . Bohaterka rozlicza się ze swoją skomplikowaną biografią i rewiduje istotny w jej życiu obraz Boga.

W miarę rozwoju dialogu pomiędzy bohaterami zmienia się relacja między postaciami : psychoanalityczka Ella z prowadzącej terapię staje się sama obiektem terapii oczekującą na cud i cud zdarza się – deszcz i jedyne słowo syna „woda” , a Pan B. po wymianie nigdy nie doświadczono uścisku zostaje ze swoimi boskimi problemami.

Anat Gov skonstruowała treść sztuki umożliwiającą łatwość pójścia w stronę farsy i niewyszukanego komizmu. Śledząc rozwój akcji trzeba podkreślić, że aktorka uniknęła bardzo łatwej przesady w interpretacji. Pani Lisiecka w swojej pracy doktorskiej ukazuje drogę poznania istoty problemu – gdzie jest granica pomiędzy *sacrum* a *profanum*.

Rozpatrując problem profanacji trzeba szczególnie zwrócić uwagę, że granica ta jest niezwykle delikatna i płynna. Biorąc pod uwagę słowa Elli, że Bóg jest w umysłach miliardów ludzi o różnych poziomach życia i wiary, aktorka w sposób wyważony podaje swoje kwestie nie przekraczając granicy profanacji wiary i Boga. Praca nad rolą Elli wymagała szczególnie uważnego traktowania informacji o istocie problemu.

Pani Lisiecka wykazała się dociekliwością i starannością w zrozumieniu i wykorzystaniu nabytej wiedzy z tej dziedziny. Głównym, aczkolwiek nie jedynym, źródłem pozyskanej wiedzy są eseje Giorgio Agambena, jednego z czołowych badaczy kontynuujących tradycję szkoły filozofii kontynentalnej. Centrum rozważań Agambena jest problematyka świętości i negacji tej świętości. Problematyka profanacji będąca jednym z problemów rozważanych przez p.Lisiecką jest oparta o jeden z esejów Agambena „Profanacje”. Doktorantka sama mówi o tym: „Rozpoczynając pracę nad rolą w dramacie tak mocno opartym na tradycji religijnej (w szczególności biblijnej) w której uprzednio -co tu dużo mówić – nie wykazywałam się największą biegłością, zmuszona byłam podjąć spory wysiłek lekturowy”. Ów wysiłek jest bardzo widoczny w podjęciu tematu profanum i sacrum na pograniczu sztuki w szerokim znaczeniu (teatr, malarstwo, muzyka).

Biorąc pod uwagę dramaturgię sztuki (profanacja – zniszczenie obrazu przez Liorego „*sacrum* -jabłko podarowane Elli przez Boga) można, podążając za autorką pracy, dojść do wniosku, że balansując na granicy profanacji i świętości bardzo łatwo wpaść w nadinterpretację i to ze strony odbiorcy (widza) jak i odtwórcy (aktora).

Zachowanie umiaru w przekazie ustalonych pojęć i wyobrażeń jest koniecznością i zgodnie z jedną z ostatnich kwestii p.B. :

”Czasami jabłko jest tylko jabłkiem”

Za rolę Elli w spektaklu „, Boże mój” Anat Gov p. Milena Lisiecka otrzymała w 2014 roku Złotą Maskę.

Pani mgr Milena Lisiecka – Świeczkowska jest aktorką o bardzo dużym i mistrzowskim dorobku artystycznym. Jej umiejętności budowania postaci scenicznych, wymagające perfekcyjnego aktorstwa były wielokrotnie nagradzane. Z jednakową maestrią artystka odnajduje się w komediach jak i sztukach dramatycznych. Swoją wiedzą p. Lisiecka dzieli się z młodzieżą prowadząc warsztaty teatralne, artystka bierze także udział w etiudach szkolnych realizowanych przez studentów PWSFTviT.

Po zapoznaniu się z pracą doktorską pani magister Mileny Lisieckiej-Świeczkowskiej p.t."Boskie spotkanie: praca nad rolą Elli w przedstawieniu "Boże mój" Anat Gov oraz dorobku artystycznego stwierdzam, że osiągnięcia twórcze i przedstawiona praca doktorska spełniają warunki art.186 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce/Dz.U.Poz1668 z dnia 13 sierpnia 2018r./ uważam za zasadne nadanie Pani mgr Milenie Lisieckiej – Świeczkowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki filmowe i teatralne.

Wrocław, październik, 2022r.

Prof. Anna Twardowska

